

Grudzień w ogrodzie

Grudzień w ogrodzie wydaje się być miesiącem, w którym nie ma za wiele pracy dla ogrodnika. Większość prac powinna być już zakończona, a rośliny przygotowane do zimy. W grudniu zazwyczaj grunt już trwale zamarza i okresowo może utrzymywać się pokrywa śnieżna. W takich warunkach w ziemi już nic nie zrobimy. Do tego coraz krótszy dzień i niższe temperatury nie zachęcają do wizyt w ogrodzie. Ale warto zaglądać do ogrodu w grudniu, gdyż niezależnie od tego, czy śnieg spadnie czy też nie, będzie z tego faktu wynikać kilka obowiązków ogrodniczych:

- brak śniegu w ogrodzie to powód aby sprawdzić zimowe okrycia roślin i grubość warstwy ściółki okrywającej rabaty bylinowe.
- jeśli zaś śniegu napada, będziemy musieli usunąć nadmiar białego puchu z gałęzi iglaków.
- warto też wystawić karmniki dla ptaków i wspomóc je w przetrwaniu mroźnej zimy. Przy okazji będzie można ptaki obserwować i posłuchać ich świergotu.

Grudzień w ogrodzie owocowym

- Doglądamy czy wykonane w listopadzie zabezpieczenia przed mrozem i wiatrem nie zostały uszkodzone przez wiatr i deszcze. Jeżeli kopczyki wykonane wokół pni drzew i krzewów zostały rozmyte, usypujemy je ponownie.
- Aby zapobiec pękaniu kory i powstawaniu ran zgorzelinowych, już pod koniec grudnia możemy wykonać bielenie pni drzew owocowych.
- Należy także zabezpieczyć korę drzew przed uszkodzeniami przez gryzonie i zające. Ochronę stanowić mogą m. in. plastikowe koszulki lub siatki zakładane na pnie cienkich drzewek do wysokości ok. 1 m. Zające w ogrodzie bywają uciążliwymi szkodnikami. Lubią obgryzać korę z drzewek owocowych, powodując znaczne szkody. Problem nasila się zimą, gdy zającom brakuje pokarmu w ich naturalnym środowisku
- Kora może być też obgryzana przez sarny. W celu odstraszenia saren z ogrodu zaleca się zawieszać na wysokości 1 m mydélka toaletowe zawinięte w papier. Ich zapachu sarny bardzo nie lubią.
- Niezależnie od podjętych działań zapobiegawczych, trzeba kontrolować stan drzew w sadzie przez całą zimę. Zniszczenia i odarcia kory przez zwierzęta, a także podłużne pęknięcia kory na pniu drzew lub grubszych konarach, zobaczymy gołym okiem. Uszkodzone miejsca warto posmarować maścią ogrodniczą (np. Funaben Plus 03 PA lub EKO Derma).
- Po pierwszych silniejszych przymrozkach (ale przed nastaniem dużego mrozu), możemy pobrać z roślin sadowniczych zrazy do szczepienia. W tym czasie powinniśmy ścinać przede wszystkim pędy czereśni, brzoskwini, moreli i grusz. Zrazy pobrane w grudniu z tych gatunków lepiej się przechowują i nie będą uszkodzane przez mrozy. Zrazy gatunków mniej wrażliwych na niskie temperatury - jabłoni, śliw i wiśni - do szczepienia możemy pobrać w późniejszym terminie. Na zrazy ścina się jednoroczne pędy z dobrze wykształconymi pąkami.

Od następnego miesiąca będzie można rozpocząć cięcie drzew owocowych, dlatego też warto się do tego przygotować i sprawdzić w jakim stanie jest nasz sprzęt do cięcia. Jeśli nasz sekator się stępił, być może właśnie w grudniu znajdziemy czas na ostrzenie sekatora.

Grudzień w ogrodzie warzywnym

- Na początku miesiąca należy wykonać ostatnie prace porządkowe na działce. Pamiętaj aby po ich zakończeniu wyczyścić i zakonserwować narzędzia ogrodnicze.
- Zagony, na których rosną warzywa ozime, wysiane jesienią na wczesny zbiór (sałata, szpinak, roszponka, cebula zwyczajna, koper) wymagają osłonięcia przed mrozem i wiatrami. Jeżeli zima jest bezśnieżna, warto zastosować okrycie podwójną warstwą zimowej agrowłókniny lub materiałami naturalnymi - liśćmi, słomą lub gałązkami igliwia.
- W grudniu z ogrodu warzywnego systematycznie zbieramy warzywa odporne na niską temperaturę, takie jak: brukselka, jarmuż, roszponka oraz por, pietruszka i pasternak. Należy je wykopać przed zamarznięciem gleby.
- Jeżeli jesienią nie zastosowaliśmy nawożenia obornikiem, możemy to zrobić zimą. Obornik rozsypujemy na zagony cienką warstwą i pozostawiamy do czasu, aż warunki pogodowe pozwolą na wkopanie go w glebę.
- Jeżeli nie mamy zaufania do "zieleniny" kupowanej w sklepie, można spróbować pędzić niektóre warzywa samodzielnie. W tym celu w skrzynce (doniczce) na oknie warto posadzić korzenie pietruszki i selera (nie mogą być zbyt mocno przycięte z góry), cebulę lub kępy szczypiorku wykopane z ogrodu. Jeśli zapewnimy im wystarczającą ilość światła i wody, szybko wypuszczą zielone listki, które będzie można regularnie skubać do potraw. Szczypiorek najlepiej czuje się właśnie na parapecie i musi być regularnie podlewany (bryła korzeniowa nie może przeschnąć). Pietruszka i seler korzeniowy na zieloną nać można pędzić nawet w widnej piwnicy czy na werandzie zabezpieczonej przed mrozem (najodpowiedniejsza jest temp. ok. 15°C i umiarkowanie wilgotna ziemia).

Grudzień w ogrodzie ozdobnym

- Warto sprawdzić zimowe okrycia bylin i krzewów. Jeżeli okażą się niewystarczające lub uszkodzone przez wiatr powinniśmy natychmiast je uzupełnić.
- Korony drzew i krzewów iglastych warto obwiązać sznurkiem - w ten sposób zabezpieczymy konary i gałęzie przed wyłamaniem pod ciężarem śniegu.
- Rabaty, na których posadziliśmy rośliny cebulowe, takie jak tulipany i narcyzy, dobrze jest wyściółkować słomą, gałązkami drzew iglastych lub korą sosnową.
- W piwnicy sprawdzamy stan przechowywanych cebul, kłaczy i bulw. Te z objawami chorobowymi czy uszkodzeniami przez szkodniki trzeba natychmiast usunąć aby patogeny nie rozprzestrzeniały się na pozostałe, jeszcze zdrowe.
- W czasie mrozów wywieśmy przeznaczone dla ptaków kulki tłuszczu zmieszanego z ziarnem. Rudziki lubią płatki owsiane, a kosy gustują w jabłkach. Aby nasza pomoc dotarła do najbardziej potrzebujących ptaków, takich jak sikorki, a także trznadłe i dzwońce - konieczne jest przygotowanie odpowiedniego karmnika, w którym zarówno karma jak i korzystające z niej ptaki będą osłonięte przed deszczem i wiatrem. Karmniki można zawieszać wśród gałęzi drzew lub mocować do wysokich podpór (zabezpieczy to ptaki przed atakami kotów). Ptaki zwabione do ogrodu w okresie zimy, wiosną pomogą walczyć ze szkodnikami, np. z mszycami.
- W grudniu nadal możemy pobierać zdrewniałe sadzonki z krzewów zimozielonych.
- Wiele osób do usuwania lodu ze ścieżek i chodników używa zwykłej soli, czyli chlorku sodu. Jest ona łatwo dostępna i stosunkowo tania. Niestety jest też szkodliwa dla roślin i nie wolno jej używać w ogrodzie. Zamiast soli stosujemy preparaty do usuwania lodu bezpieczne dla roślin, takie jak np. chlorek magnezu. Ma on formę płatków, które rozpuszczają śnieg i zapobiegają zamarzaniu wody nawet w -50°C. Dlatego nawierzchnie nie pokrywają się lodem mimo silnych mrozów. Chlorek magnezu jest niewiele droższy od zwykłej soli, a nie powoduje tak niekorzystnych zmian w środowisku jak zwykła sól kuchenna czy drogowa.

Trawnik w grudniu

- W tym okresie nie wykonujemy w zasadzie żadnych prac pielęgnacyjnych. Po opadach śniegu unikajmy chodzenia po trawniku, gdyż pod udeptanym, zmrożonym śniegiem z łatwością powstają brunatne plamy zgniłej murawy.
- W wypadku gdy na powierzchni trawnika wytworzy się skorupa lodowo-śniegowa, dobrze jest ją rozkruszyć. Jeżeli tego nie zrobimy, zalegający, zbity śnieg sprawi, że wiosną trawnik łatwo zaatakuje pleśń śniegowa.
- Jeżeli chcemy wiosną założyć trawnik, a ziemia jeszcze nie zamarzła - warto na stanowisku przeznaczonym pod trawnik przekopać głęboko glebę i pozostawić ją w tzw. ostrej skibie (po przekopaniu nie zagrabić i nie wyrównywać). Tak pozostawioną glebę zimowe mrozy rozkruszą, rozmiękczą i dotlenią. Pod wpływem mrozu gleba nabierze lepszej struktury i stanie się lepiej przepuszczalna dla wody. Przy okazji wyginie część chwastów. Dzięki temu wiosenne zakładanie trawnika będzie łatwiejsze.